

Cena 2 kop.

**Godzina 6 rano.**

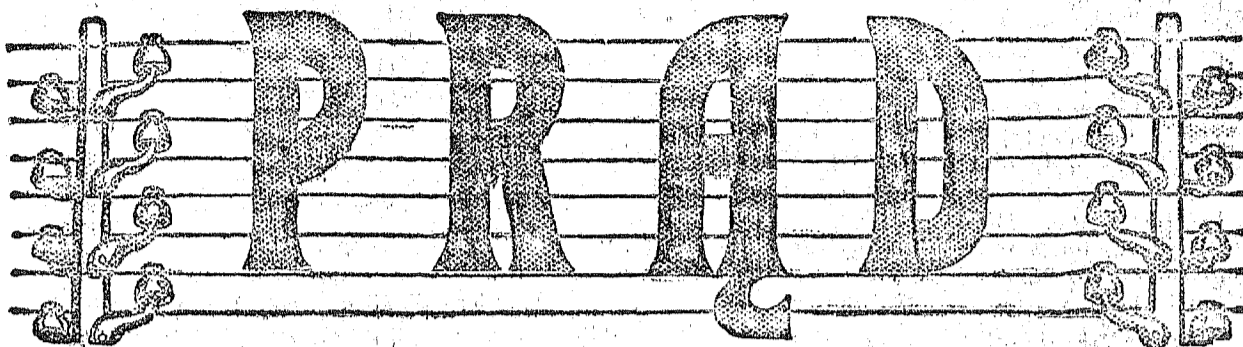
Cena 2 kop.

**Prenumerata w Łodzi:**

Rocznie . . . . .	rb. 6 k.	—
Półrocznie . . . . .	3 „	—
Kwartalnie . . . . .	1 „	50
Miesięcznie . . . . .	— „	50
Tygodniowo . . . . .	— „	15
Egzemplarz pojedynczy	3 kop.	
Odnoszenie 10 kop.	miesięcznie.	

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie . . . . .	rb. 7 k.	40
Półrocznie . . . . .	3 „	70
Zagranicą	12 rb.	



**Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki.**

Z zawieszonym wydawnictwem „Rozwój“ weszliśmy w umowę, mocą której prenumeratorzy „Rozwoju“ wzamian za to pismo otrzymają rano dziennik „Prąd“, popołudniu zaś „Gazetę Wieczorną“. Redakcyja i administracyja tych gazet mieści się przy ul. Spaszerowej 41.

**Niewesołe horoskopy.**

W końcu ubiegłego stulecia — pisze „Hufredstadsbladet“ — wszystkie armie i floty, korzystając z najnowszych ulepszeń techniki, dosięgły takiego stopnia doskonałości, iż specjaliści uważali przyszłą wojnę, jako akcyę bardzo krwawą i bardzo krótką.

Przekonanie o krótkotrwałości walk tegożczesnych stwierdzał pozornie przykład wielkich wojen 1866 i 1870 — 71 roku z których pierwsza trwała zaledwie 7 tygodni, a druga prawie tyle, albowiem partyzantka, wywołana przez Gambettę, żadnego właściwie wpływu na ostateczne wyniki wojny nie wywarła i wyrzecz nie mogła.

Na pogląd powyższy wpływała i ta okoliczność, że ku końcowi XIX stulecia wszystkie armie atrzymały nowy oręż pod względem wartości prawie jednaki.

Atoli już wojna rosyjsko-japońska (1904 — 1906 r.) wykazała mylność tych zapatrywań, albowiem na jej względną długość wpłynęły głównie — nie odległość terenu, lecz doskonałość używania z obu stron broni.

Pierwsze zaraz boje na lądzie wykazały, że walka „na przelom“, jak to dawniej bywało, jest niemożliwa. Zadne wojsko współczesne bez względu na swoją odwagę, nie może zwyciężyć dopóty, dopóki jego przeciwnik nie zostanie zdemoralizowany ogniem zabójczym, lub gdy jakiś manewr pomysłny nie zdoła go zmusić do zmiany zajętej pozycyi.

Wszystko to wymaga czasu, tembardziej, że bitwy dzisiejsze odbywają się na olbrzymich przestrzeniach, posiadających front niesłychanie długi.

Dlatego żeby obejść lub zmusić do zmiany pozycyi armię liczącą 400 tysięcy ludzi, potrzeba o wiele więcej czasu, niżli to dawniej bywało, gdy pomysłny atak dwóch, trzech pułków decydował o zwycięstwie.

Trudne jest przytem osiągnięcie dobrych rezultatów na całym, ciągnącym się nieraz sto i więcej wiorst froncie, tam gdzie ofenzywe w

jednym punkcie towarzyszy cofanie się w innych i wywołuje pomniejszenie lub poniechanie akcyi na czas bardziej lub mniej długi.

Stąd „Hufredstadsbladet“ wywodzi, że grzmot dział nie ucichnie tak prędko o czem zresztą przekonywuje niesłychana w dziejach świata długość bitew francuskich.

„Russkij Inwalid“ twierdzi że wcześniej niż późną wiosną lub latem b. o pokoju myśleć nie podobna.

**Ludność Warszawy.**

„Vorwerts“ podaje rzekomo według rosyjskich wiadomości urzędowych, że ludność Warszawy w październiku zmniejszyła się o 260 tysięcy, czyli więcej niż o jedną trzecią.

W pierwszej połowie listopada przybyło do Warszawy 75,000 zbiegów, w drugiej połowie listopada 125,000 osób, między tem około 50 tysięcy zbiegów z okolicy, gdzie toczy się wojna. Mimo napływu zbiegów, ludność Warszawy wynosi o 80,000 — 100,000 głów mniej niż w czasach normalnych.

(Nie wiemy czy doniesienie to jest ścisłem).

**TELEGRAMY.**

**Ułgi dla polaków i Czechów we Francyi.**

Paryż, 10 stycznia. „Journal Officiel“ donosi, że dekret prezydenta z dnia 14 sierpnia r. z., wprowadzający w całej Francyi moratorium mieszkaniowe, został rozciągnięty i na zamieszkałych we Francyi poddanych niemieckich i austriackich, wyjącznie jednak polskiego lub czeskiego pochodzenia.

**Skazanie.**

Wilno, 11 stycznia. Redaktora „Kuryera Litewskiego“, Narbuta, skazano za artykuł „Wzięcie w posiadanie kościoła katolickiego“ na 50 rubli kary, a wydawcę, Baranowskiego, za artykuł „O rosyjskiej arystokracji“ na 2 tygodnie całkowego więzienia.

**Z południowego terenu walki.**

Odesa, 11 stycznia. Z rozporządzenia generał-gubernatora zawieszono na czas wojny gazetę „Odesskija Nowosti“.

**Nominacya.**

London, 11 stycznia. Marszałek polny Lord Methuen mianowany został zastępcą gubernatora i głównym komendantem Malty na miejsce generała Leslie Rendle, który objął komendę nad 5-tym korpusem.

**Budżety wojenne w Ameryce.**

Nowy Jork, 10 stycznia. „New-York Herald“ donosi, że senat amerykański po dłuższej dyskusyi przyjął preliminarze wydziału wojny na rok bieżący. Preliminarz przewiduje zwiększenie wydatków na cele wojenne o 100 milionów dolarów.

**Skutki przebytej wojny.**

Dziennik „L'Echo de Bulgarie“ zaznacza, że w Bułgarii także podczas wojny i mimo, że Bułgaria sama lada chwila wciągnięta być może w wojnę, zauważyć można intensywną pracę na polu kulturalnym i oświatowym. Dowodem tego ma być według „Echo“ najnowsza statystyka bibliotek publicznych w Sofii, które w listopadzie ubiegłego roku cieszyły się większym powodzeniem niż podczas tego samego miesiąca w roku ubiegłym. Najwięcej zwolenników znalazło piśmiennictwo powieściowe i poetyczne.

**Niemieckie środki komunikacyi.**

Korespondent „Daily Mail“ w Petersburgu, który nadzwyczajną szybkość Niemców w przenoszeniu sił w Królestwie Polskiem przypisuje nie tylko ich wspaniałej organizacyi kolejowej, lecz wychwałę specjalnie niemieckie samochody.

„W jednym z małych miasteczek, pisze powyższy korespondent, było ześrodkowanych 3 tysiące samochodów, które funkcjonowały między 20,000 do 30,000 żołnierzami, przewożąc wojsko, amunicyę i t. p. bardzo szybko.

„Często trudne zadanie szybkiego i celowego przesunięcia wojsk zostało w ten sposób z łatwością rozwiązane. Warsztaty reparacyjne sa wszędzie ze sobą wożone i funkcjonują dzień i noc naprawiając na dobę około 360 samochodów.

Niemcy formują również w miejscowościach, które zajęli przy pomocy ludności drogi i wzmacniają je szlaką i pniami drzew.

# KRONIKA.

(x) **Mamy więcej światła.** Dziś dnia 15 stycznia, gdy mija pierwsza nieco krótsza połowa tego miesiąca, słońce świeci na naszym niebie o pół godziny dłużej niż w dniu 22 grudnia, podczas przesilenia zimowego.

Już też dał nam się bardzo we znaki mrok poranny i wieczory, przedłużany jeszcze i wznowiany przez mgły niedłwie codziennie.

A o naftę do lamp ciągle tak trudno, jak o białego kruszku. Na kupno świec, bardzo też i drogich, może sobie pozwolić tylko człowiek zamożny... Biedacy muszą leżeć bezczynnie w pościeli, albo krzątać się po omacku.

(x) **Z Sekcji kobiet.** W niedzielę w dniu 17 b. m., o godz. 3 p.p. odbędzie się ogólne zebranie członkiń Sekcji Kobiet przy ul. Piotrkowskiej nr. 219.

Z powodu nowej działalności zaprojektowanej przez Zarząd, uprasza się wszystkie członkinie o konieczne przybycie na zebranie.

(k) **Żywność dla ubogich.** W dniu wczorajszym przewożono mąkę i ryż komitetu obywatelskiego miesienia pomocy biednym z głównego składu, mieszczącego się w magazynie fabryki Fr. Kindermana przy ul. Łąkowej do poszczególnych dzielnic.

Z powodu braku koni przewożono mąkę na wozach ludźmi zaprzęgniętymi do platform Pociągowym ludziom płacono w naturze mąką.

(k) **Bрудna Łódź.** Z powodu braku węgla kominy fabryk łódzkich nie zadymiają już wечно dawniej czarnego horyzontu naszego miasta, jednakże przestały funkcjonować wszystkie zakłady kąpielowe. Skutki tego pokazały odwrótną stronę medalu — obecnie miasto jest czyste, niemcy mieszkańcy — brudni.

(k) **Z sekcji prawno-pojednawczej.** Sekcja prawno-pojednawcza III-ej dzielnicy rozważała sprawę powództwa pracowników Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 14 o wypłacenie im należnej pensji. Zarząd Tow. cztery miesiące temu odmówił od 1 stycznia 1915 r. posadę pracownikom 50 proc. obniżając im wypłacić 50 proc. pensji. Następnie tenże zarząd, powołując się na brak pieniędzy i moratoryum, odmówił wypłacenia należności swym pracownikom.

Sekcja prawna jednakże wyraziła odmienne swój pogląd na postępowanie zarządu z pracownikami przy wymawianiu posad i zasądziła natychmiast wypłacenie swej należności w sumie 330 rb.

(x) **Odczyt dla robotników.** W niedzielę, dnia 17 stycznia odbędzie się w lokalu Związku zawodowego rob. przem. włóknistego (Pusta 6) odczyt p. St. Majewskiego p. t. „Dlaczego każdy robotnik powinien należeć do Związku zawodowego” Wstęp dla wszystkich wolny, początek o godz. 2.

(x) **Elektrownia i węgiel.** Elektrownia miała zakupić 70 wagonów węgla....

(e) **Kradzież wina.** Wczoraj w nocy nieznanymi złoczytami za pomocą podrobionego klucza, dostali się do piwnicy restauratora Kichlera przy zbiegu ulic Przejazd i Targowej, skąd skradli rozmaitych gatunków win wartości przeszło 200 rb.

(k) **Śwój swego.** Milicya Obywatelska I Dzielnicy aresztowała Zalmę Igielskiego, który ukradł mąkę Nisenowi Klajmanowi.

(k) **Spekulacja herbatą.** W sprzedaży sklepowej „spekulanci” sprzedają herbatę po cenach pomieszczeniowych na opakowaniach zgodnie z rozkazem gubernatora, lecz dokonywują przytem następującej kombinacji:

Do sprzedaży wybierają te gatunki herbaty które znajdują się w kosztownych opakowaniach, szklanych cukiernicach i t. p., która jest tem samym gorszego gatunku.

Otóż obecnie handlarze („pajaki”) sprzedają herbatę bez cukiernic i t. p., — lecz po tej samej cenie jak z niemi.

Tym sposobem pół funtuwa paczka herbaty „Karawana” w cenie nominalnej 1rb. 75 kop.

sprzedawana obecnie bez cukiernicy, kosztowała dawniej 1 rb. 60 kop. w sprzedaży detalicznej.

Wartość zaś opakowania wynosi 30 do 50 kop., które już stanowią czysty zysk spekulanta.

(k) **Są zapalki.** Sprowadzono już zapalki terażniejszego wyrobu i nie posiadające już banderoli rosyjskiej.

Nowe zapalki kursują już w sprzedaży ulicznej.

## O wymianę jeńców niezdatnych do wojskowości.

„Corriere d'Italie” pisze, że dobrze poinformowane osoby twierdzą, że przy rzeczywistym wykonaniu projektu wymiany jeńców nie napotka się na żadne praktyczne trudności. W rzeczywistości odsyłanie niezdatnych do służby wojskowej jeńców do jednego z państw neutralnych odbywać się będzie bardzo łatwo i tam dopiero nastąpi wymiana. Szwajcary, wskutek jej geograficznego położenia polecić można jako państwo neutralne do wymiany jeńców między Francją a Niemcami, Rumunię między Austro-Węgrami a Rosją, Holandiją między Anglią a Niemcami.

Stosownie do wiadomości biura Reutera z Rzymu toczą się narady nad mianowaniem przedstawicieli państw do stolicy Papieskiej, którzy mają omówić szczegóły wymiany jeńców.

## Przewidziane skutki.

Znów mamy do zanotowania fakt zatopienia wojennego statku angielskiego przez minę wyrzuczoną przez niemiecką łódź podwodną.

Sledząc przebieg akcji wojennej na morzu, niepodobna nie przyznać słuszności znakomitemu współczesnemu krytykowi strategii morskiej Julianowi Corbett który w swym zarysie („Some principles of maritime strategy”) przez kilkanaście laty przebieg obecnej kampanii na morzu w szczegółach niemal przepowiedział.

Wychodząc z założenia, że walka w otwartym morzu floty silniejszego państwa z flotą słabszego jest dla słabszego niepodobniestwem, Corbett twierdził, że państwo słabsze dążyć będzie do możliwego odwołania chwili decydującego boju, w międzyczasie zaś będzie osłabiać przeciwnika nagłymi atakami torpedowców i łodzi podwodnych, wyczekując, by dzięki przepaleniu się kotłów i awaryjom między wciąż znajdującą się akcją flotą przeciwnika a własną, w portach ukrytą nastąpiła pewna równowaga sił.

Corbett sformułował nawet paradoks, iż dzięki taktyce wyczekiwania i napadów nagłych flota silniejsza w daleko niebezpieczniejszej i trudniejszej sytuacji się znajduje, niż flota słabsza. Dlatego też zdaniem Corbetta w razie wojny Anglii z Niemcami, kooperacja floty i sił lądowych przeciw służącym za schronisko flocie niemieckiej portom wojennym jest jedynie wskazaną.

Widzimy obecnie, w jakim stopniu słuszności okazały się wywody Corbetta. Od początku wojny potężna flota brytyjska nie stoczyła ani jednej wielkiej bitwy dla tej prostej przyczyny, iż przeciwnik jej ani razu w otwartym morzu się nie pokazał.

## Polegli nauczyciele szkolni.

Wychodzący obecnie w Bordeaux „Bulletin de l'instruction publique” zaczął podawać na pierwszej stronie pod rubryką zatytułowaną „Złota księga”, nazwiska nauczycieli szkolnych, poległych podczas obecnej wojny. Po ukończeniu kampanii we wszystkich szkołach Francji będą umieszczone tablice z nazwiskami tych nauczycieli szkoły, którzy powołani zostali do szeregów i w boju polegli.

## Nastroje w Rosji.

Piotrogadzka gazeta „Riecz” donosi o okólniku rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych dotyczącego postępowania z własnością zmarłych w Rosji obywateli niemieckich i austro-węgierskich.

Własność zmarłych obywateli nie powinna być wręczaną konsulom lub agentom innych państw lecz zostać powinna pod ochroną odnośnych władz miejscowych.

Gubernatorzy prowincjonalni nie są obowiązani donosić ministeryum spraw wewnętrznych lub konsuim państw zagranicznych o śmierci niemieckiego lub austro-węgierskiego obywatela, jak również nie są obowiązani zawiadamiać ministeryum spraw zewnętrznych o szczegółach śmierci i spadku.

## Szpital cesarzowej Eugenii.

„Daily Mail” donosi, że sędziwa ex-cesarzowa Francji Eugenia w rezydencji swej w Farnborough założyła szpital dla rannych oficerów angielskich. 88 letnia wdowa po Napoleonie III osobiście dogląda swych rannych, otaczając ich iście macierzyńską opieką.

## Położenie wojenne na Zachodzie i Wschodzie.

Z Berna donoszą: Coraz wyraźniej daje się zauważyć 4 punkty natarcia na niemieckim froncie: Lombardzycy — Ypern, Lens — Albert, Perthes — Lemesnil i Flirey — Airey.

Ale silniej niż na tych punktach rozwija się walka w okolicy Steinbachu. Akcja ta wymaga bardzo zwiększonej uwagi.

Z kolei zwrócimy się do Polski. Co do posuwania się Niemców w skrawku rzeczki Suchej, to przypuszczają, że walki te są przygotowaniem do rozstrzygnięcia bitwy ogólnej. Każdy pasek ziemi, który Rosjanie opuszczają odsłania i robi słabszym ich prawe skrzydło, a tem samem robi widoczniejszą i przystępniejszą Warszawę.

W Szwajcaryi oceniają więc położenie Niemców i Austriaków za dobre i wiele obiecujące, rosyjskie natomiast za niepomyślne, dotychczas jednak rezultat nie przeważa się ani na jedną ani na drugą stronę.

